



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 80 (325) • 9 listopada 2005 • © PISM • nr egz.

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

Dowództwo NATO do spraw Transformacji – próba oceny dotychczasowej działalności

Beata Górka-Winter

W ciągu dwóch lat działalności Dowództwa NATO ds. Transformacji uruchomione zostały pierwsze projekty zmierzające do zwiększenia zdolności operacyjnych sił sojusznicznych – powstały m.in. Siły Odpowiedzi NATO. Transformacja NATO może jednak zostać zahamowana z powodu różnic koncepcji między sojusznikami dotyczących przyszłych zadań NATO oraz niechęci niektórych państw do udziału w jej kosztach. Kontynuowanie przemian leży w interesie wszystkich sojuszników, gdyż może zapobiec marginalizacji NATO w polityce USA, sprzyja interoperacyjności i przenikaniu się kultur strategicznych, może także wspomagać rozwój ESDP.

Geneza i zadania Dowództwa NATO do spraw Transformacji. Nasilenie się zagrożeń nowego typu (transnarodowy terroryzm; możliwość użycia broni masowego rażenia przez podmioty pozapaństwowe; destabilizacja państw w wyniku konfliktów wewnętrznych itp.) spowodowało konieczność dostosowania NATO, które chcąc pozostać skuteczną instytucją bezpieczeństwa, musiało rozpocząć proces gruntownych reform. Oznacza to przede wszystkim utworzenie sił zdolnych do przeprowadzania operacji poza obszarem traktatowym oraz wyposażenie ich w zdolności kluczowe z punktu widzenia współczesnego pola walki, przede wszystkim w zaawansowaną technologicznie broń. Elementem reformy jest zmiana struktury dowództw, o której zdecydowano na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Pradze w 2002 r.¹ Dotychczas opierała się ona na podziale zadań wg klucza geograficznego. Obszar traktatowy Sojuszu był podzielony na regiony podległe dwu Dowództwom Strategicznym: Dowództwu Sił Sojusznicznych NATO Europa (ACE) oraz Dowództwu Sił Sojusznicznych NATO Atlantyk (ACLANT), których zadaniem była obrona podległych im stref. Oznaczało to, iż funkcje obu dowództw były podobne, przez co wiele środków przeznaczano na realizację tych samych przedsięwzięć. Nowa struktura została skonstruowana wg klucza funkcjonalnego (czyli na podstawie klarownego podziału zadań między dowództwami), co pozwoliło na zmniejszenie liczby dowództw, uniknięcie powielania realizowanych projektów, zredukowanie personelu i, w rezultacie, bardziej wydajne gospodarowanie środkami finansowymi. Zamiast ACLANT utworzono zatem Dowództwo NATO ds. Transformacji (*Allied Command Transformation – ACT*), a ACE przemianowano na Dowództwo ds. Operacji (*Allied Command Operation – ACO*). Wraz z dowództwem niższego szczebla podległym ACT i ACO cała struktura składa się obecnie z 11 ośrodków dowodzenia (poprzednio było ich 20).

Dowództwo NATO ds. Transformacji, z siedzibą w Norfolk, zainaugurowało swoją działalność 19 czerwca 2003 r. Pierwszym dowódcą został admirał Edmund P. Giambastiani, który był wówczas jednocześnie Głównodowodzącym Połączonego Dowództwa Sił Amerykańskich (USJFCOM). Obecnie ACT dowodzi admirał sir Mark Stanhope. Najważniejszym zadaniem ACT jest doprowadzenie do tego, by NATO uzyskało potencjał, który pozwoli mu skutecznie zwalczać zagrożenia dla bezpieczeństwa jego członków. Polega to przede wszystkim na:

¹ Por. B. Górka-Winter, *Praski szczyt NATO (21-22 listopada 2002 r.)*, "Biuletyn" (PISM), Seria Z, nr 102-2002.

- stymulowaniu transformacji narodowych sił zbrojnych państw członkowskich i partnerskich NATO oraz podwyższaniu stopnia ich interoperacyjności;
- przygotowywaniu i wspieraniu operacji prowadzonych przez NATO;
- przygotowaniu Sił Odpowiedzi NATO (NRF) do osiągnięcia pełnej operacyjności;
- rozwijaniu i testowaniu nowych koncepcji operacyjnych i doktryn;
- opracowywaniu programu szkoleń sił, uwzględniającego najnowsze doświadczenia z operacji Sojuszu;
- kształtowaniu programu dydaktycznego szkół NATO i zapewnianiu jego spójności.

Projekty Dowództwa są realizowane w kilku bezpośrednio podlegających mu ośrodkach. Są to: Wspólne Centrum Sztuki Wojskowej (*Joint Warfare Centre*) w Norwegii, Centrum Szkolenia Sił Połączonych (*Joint Force Training Centre*) w Polsce, Wspólne Centrum Analizy Doświadczeń Praktycznych (*Joint Analysis and Lessons Learned Centre*) w Portugalii oraz Centrum Badań Podmorskich NATO (*NATO Undersea Research Centre – NURC*) we Włoszech. Oprócz nich Dowództwo współdziała także ze szkołami NATO oraz tzw. centrami doskonałości (*centres of excellence*), które przeprowadzają zaawansowane szkolenia. ACT ściśle współpracuje również z Dowództwem ds. Operacji, analizując bieżące działania NATO w Afganistanie czy Iraku.

Problem skuteczności ACT. W okresie dwuletniej działalności ACT udało się uruchomić projekty najistotniejsze z punktu widzenia zdolności operacyjnych sił sojuszniczych: utworzono wielonarodowy batalion obrony chemicznej, biologicznej i radiologicznej, a Siły Odpowiedzi NATO osiągnęły wstępną gotowość operacyjną (odpowiednio w latach 2003 i 2004), zapoczątkowano tworzenie systemu obserwacji obiektów naziemnych z powietrza (*Alliance Ground Surveillance*), systemu obrony przeciwrakietowej teatru działań oraz przyjęto program wyposażenia sił NATO w strategiczny transport lotniczy i morski. Utworzono również kilka centrów doskonałości, m.in. wielonarodowe Centrum Obrony przeciwko Terroryzmowi w Turcji.

Transformacja NATO może jednak zostać zahamowana przynajmniej z dwóch, ściśle ze sobą powiązanych, powodów – politycznego i finansowego. Umieszczenie ACT i jego silne związki z Połączonym Dowództwem Sił Amerykańskich (podkreślone przez osobę Giambastianiego, który pełnił wcześniej funkcję starszego asystenta wojskowego sekretarza obrony USA Donalda Rumsfelda) dobitnie wskazują, iż największy wpływ na kierunki transformacji NATO ma amerykańska koncepcja rewolucji w dziedzinie wojskowości (*Revolution in Military Affairs*), polegająca na uzyskiwaniu jakościowej przewagi nad wrogiem dzięki zastosowaniu wysoko specjalistycznych technologii. W sferze deklaracji sojusznicy europejscy zaakceptowali ten kierunek reform, ale warto zauważyć, że transformacja zdolności militarnych NATO jest głównie przedsięwzięciem technicznym, które może zostać zahamowane na skutek wciąż pojawiających się wśród sojuszników różnic w kwestii zadań NATO. Jak dotąd warunki i zakres zaangażowania NATO poza obszarem traktatowym budzą kontrowersje, czego dowodzą choćby dyskusje na temat misji w Afganistanie i Iraku. Spory mogą doprowadzić do tego, że sprawne instrumenty techniczne (zwłaszcza Siły Odpowiedzi NATO) będą bezużyteczne. Poza tym, wśród sojuszników istnieją duże różnice zdań co do tego, jakimi metodami powinno się zwalczać niektóre zagrożenia. Amerykanie skłonni są do stosowania środków przede wszystkim militarnych, co budzi krytykę państw europejskich, które mają wątpliwości, czy inwestowanie w kosztowne technologie militarne pozwoli skutecznie zwalczać terroryzm i proliferację broni masowego rażenia. Stąd wynikają kolejne problemy: niechęć większości europejskich sojuszników do ponoszenia ogromnych kosztów transformacji militarnej NATO może zablokować wykonanie najważniejszych projektów. Pod znakiem zapytania stoi także realizacja kolejnego zadania ACT – doprowadzenia do wysokiego stopnia interoperacyjności sił zbrojnych poszczególnych członków NATO. Wymaga to bowiem gruntownej modernizacji sił zbrojnych europejskich sojuszników, a proces ten, z nielicznymi wyjątkami (Wielka Brytania, Francja), przebiega dość wolno.

Współpraca w ramach ACT powinna jednak przynieść korzyści obu stronom. Zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w jego działalność może zapobiec marginalizacji NATO w amerykańskiej polityce bezpieczeństwa. Ponadto ACT staje się miejscem przenikania się dwóch odmiennych kultur strategicznych reprezentowanych przez partnerów z dwóch stron Atlantyku. Realizacja wspólnych przedsięwzięć powinna doprowadzić do zmniejszenia się luki pomiędzy zdolnościami bojowymi europejskich i amerykańskich sił zbrojnych oraz zwiększenia ich interoperacyjności dzięki wspólnym ćwiczeniom, choćby w polskim Centrum Szkolenia Sił Połączonych. Zyskać może także tworzona przez UE Europejska polityka bezpieczeństwa i obrony, zwłaszcza że UE może korzystać na podstawie tzw. porozumienia Berlin Plus z udoskonalanych zasobów i zdolności NATO. Dzięki analizom dokonywanym w ACT Amerykanie z kolei mogą czerpać z doświadczeń w prowadzeniu misji stabilizacyjnych, szczególnie w zakresie operacji utrzymania i budowania pokoju.